

Na zakręcie: humanistyka, uniwersytet, reforma nauki

Z inicjatywy prezesa PAU prof. Andrzeja Białasa Zarząd PAU powołał kilka miesięcy temu pod moim kierownictwem zespół, którego zadaniem jest opracowanie zwięzłej ekspertyzy dotyczącej aktualnych problemów humanistyki w Polsce. Dobrą orientację w jej stanie obecnym, samopoczuciu środowiska oraz potrzebach tej dziedziny wiedzy pozwala sobie wyrobić interesująca dyskusja toczona na łamach *PAUzy* a potem także innych pism (zwłaszcza w nr 1/2009 *Nauki*); dyskusja, która poprzedzona została ważną uchwałą Walnego Zgromadzenia PAU z 22 listopada 2008 – wzywającą władze państwowe i środowisko humanistyczne do opracowania i wprowadzenia w życie wieloletniego programu rozwoju polskiej humanistyki.

Mówiąc najkrócej, sytuacja humanistyki jest niedobra, świadczy o wieloletnich zaniedbaniach (od ekonomicznych przez strukturalne po systemowo-edukacyjne) oraz o marginalizowaniu narastających problemów. Widoki na przyszłość są jeszcze bardziej niepokojące – i to zarówno wtedy, kiedy bierze się pod uwagę możliwe konsekwencje aktualnych projektów polskiej reformy nauki (koniecznej skądinąd), jak i wtedy, kiedy uwzględnia się tendencje światowe.

Ten ostatni wymiar rzadko jest uwzględniany w dyskusjach prowadzonych w Polsce. W moim przekonaniu, niesłusznie; bowiem np. wielka dyskusja toczona w ostatnim dziesięcioleciu w Stanach Zjednoczonych o kryzysie amerykańskich uniwersytetów (stawianych przeciw u nas – i słusznie – za wzór, a formy ich organizacji na najlepszy model, do którego – co już budzi pewne wątpliwości – reformy nauki w Polsce mają nas przybliżyć) mogłaby nam powiedzieć wiele o kolejnych szczeblach przemian, na których progu się znajdujemy, a być może (mam nadzieję) także przestrzec przed popełnianiem błędów, których efekt streszcza tytuł jednej z najgłośniejszych książek na ten temat: *Uniwersytet w ruinie*¹.

Nie przeceniając znaczenia udziału humanistyki w globalnym przyroście wiedzy naukowej, trzeba powiedzieć w każdym razie, że jej problemy stanowią dość czuły miernik jej statusu w obrębie nauki uniwersyteckiej, a ten jej status z kolei jest dobrym wskaźnikiem (dowodzi tego choćby wspomniana debata w Ameryce) preferowanego przez społeczeństwo i władze modelu uniwersytetu oraz jego funkcji – nie tylko naukowych, także kulturowych, społecznych, cywilizacyjnych. Z tego punktu widzenia można powiedzieć, że jesteśmy właśnie na początku drogi porzucania modelu *kulturowego* i urzeczywistniania cech *rynkowego* modelu uniwersytetu. Ten pierwszy, który odchodzi właśnie do przeszłości, zapewniał swobodną przestrzeń dla liberalnej edukacji jednostek, formując je w samodzielnie myślące podmioty, zdolnych do krytycznej refleksji obywateli państwa, świątyni członków narodu oraz wyposażał je we wzorce tożsamości jednostkowej i wspólnotowej. Był sam rodzajem wspólnoty, która składała się z mniejszych wspólnot, kierujących się normami i wartościami nierynkowymi i podporządkowujących własne potrzeby interesom uniwersytetu, a edukację młodzieży traktujących w kategoriach misyjnej odpowiedzialności. W tym drugim, ukorporacyjnionym modelu rynkowym, gdzie preferencje w zakresie dyscyplin, kierunków, organizacji życia naukowego stymulowane są przez potrzeby zewnętrznych instytucji finansujących badania, wspólnota uniwersytecka przeraża się w luźną

federację grup interesów dążących do maksymalizacji zyskowych zamówień. Efektem tego jest dominacja „twardych” nauk, z niską pozycją nauk społecznych i zupełnie marginalną humanistyki. Realizacja zadań formacyjnych przybiera tu zaś postać przemysłu usług edukacyjnych, w której przedsiębiorstwo-uniwersytet pobierając prowizję od kredytu i sprzedając utowarowioną wiedzę – produkuje nie „społeczeństwo wiedzy”, jak chcielibyśmy sobie życzyć, lecz „ludzi do wynajęcia” i społeczeństwo funkcjonariuszy: pracowników-konsumentów trans-narodowych korporacji.

Przywołuję tu owe modele (idealizując i uskrajniając ich cechy), by zwrócić uwagę na krytyczny i strategiczny zarazem moment, w którym się znajdujemy. Od rozwagi i dalekowzroczności władzy oraz determinacji i woli solidarnego działania środowiska naukowego – od tego, czy wiemy, co rzeczywiście chcemy zrobić i jakie będą tego prawdopodobne konsekwencje – zależy w wielkiej mierze nie tylko przyszły stan nauki w Polsce, ale i portret Polaka, a i po prostu człowieka w nieodległej przyszłości. A w tym ostatnim dziele rola humanistyki pozostaje ciągle nie do zastąpienia.

Zatrzymałem się dłużej przy tym generalnym kontekście, bo dopiero jego uprzytomnienie – także w opinii naszego Zespołu – pozwala na sformułowanie racjonalnej oceny sytuacji oraz zarysu sensownego programu rozwoju, który nie będzie ograniczony do wewnętrznych interesów własnego środowiska, lecz uwzględniać będzie owe szersze wymiary: wiedzy naukowej, kultury, społecznego życia.

Przygotowywany w tej perspektywie przez nasz Zespół dokument omawiać będzie pięć zasadniczych grup problemowych, obejmujących charakterystykę:

1. miejsca, zadań i specyfiki humanistyki (ze szczególnym uwzględnieniem badań nad kulturą narodową);
2. problemów i strategii rozwoju nauk humanistycznych w Polsce (w skali najbliższego 15-lecia);
3. problemów, strategii i modelu rozwoju edukacji humanistycznej w Polsce;
4. ramowej wysokości niezbędnych nakładów finansowych na realizację kluczowych przedsięwzięć badawczych w zakresie humanistyki;
5. programu efektywnego promowania oraz skutecznego upowszechniania najbardziej wartościowych wyników badań humanistycznych polskich uczonych na forum międzynarodowym.

Do zespołu zgodzili się przyjąć zaproszenie Profesorowie: Jerzy Axer (filologia klasyczna, UW), Włodzimierz Bolecki (literaturoznawstwo, IBL PAN, FNP), Stanisław Gajda (językoznawstwo polskie i sławistyczne, UO), Maciej Grochowski (językoznawstwo polskie i teoretyczne, UMK), Jan Kieniewicz (historia, UW), Piotr Kowalski (historia kultury, folklorystyka, UJ, UW), Jan Machnik (archeologia, PAU i URz), Piotr Piotrowski (historia sztuki, UAM), Maria Poprzęcka (historia sztuki, UW), Władysław Stróżewski (filozofia, UJ i *Ignatianum*), Przemysław Urbańczyk (archeologia, IAiE PAN), Jerzy Wyrozumski (historia, UJ, PAU), Anna Zeidler-Janiszewska (filozofia kultury, estetyka, kulturoznawstwo, SWPS) oraz niżej podpisany. Dokument obiecujemy sobie przygotować do połowy czerwca 2009.

¹ Bill Readings, *The University in Ruins*, Harvard University Press 1997, 260 pp.